

Biuletyn Informacyjny Zespołu Parków Krajobrazowych w Jerzwałdzie dla dzieci i młodzieży

UROCZYSKO

Numer 78 zima 2019/2020



**Opowieść o dudku
str. 2-3**



**Konkurs plastyczny
str. 4-5**



**Projekt RPO
str. 11**



**Cis - drzewo niezwykle
str. 8-9**

fol. Maciej Rodziewicz

WALECZNY RUDZIELEC Z CZUBKIEM NA GŁOWIE

Tekst: Nina Sokółowska

Dawniej znany jako hutek, hupka, ubek, wudwudek, wudwud. Gatunek nieliczny, lokalnie średnio liczny – 1 % jego populacji krajowej upodobał sobie na przykład Bory Tucholskie. Kuzyn zimorodka, żółty i kraski. W Polsce przebywa około 150 dni. Wypatrywać go można już od pierwszej połowy kwietnia do przetomu sierpnia i września, kiedy to udaje się w podróż do Afryki, by przeczekać tam europejską jesień i zimę.



Dudek jest sztandarowym przedstawicielem tradycyjnego krajobrazu rolniczego o dużej różnorodności, bogatego w miedze, zadrzewienia i zakrzaczenia śródpolne, aleje starych drzew wzdłuż polnych dróg, użytkowane pastwiska. Zazwyczaj unika dużych kompleksów leśnych, preferuje małe powierzchniowo, świetliste lasy, sady, a nawet osady ludzkie.

Odżywia się owadami i ich larwami wyciąganymi z miękkiej ziemi i odchodów bydła – stąd też jego upodobanie do przebywania w sąsiedztwie pastwisk. Zazwyczaj nie pije wody, gdyż wystarcza mu ta, którą uzyskuje ze swoich



foto. Roman Brevka



foto. Maciej Rodziewicz

ofiar. Pożywia się w specyficzny sposób: wyciąga zdobycz z ziemi, miążdży dziobem, podrzuca do góry i łapie w locie prosto do gardła. Wynika to z faktu, że ma uwsteczniiony język.

Porusza się w powietrzu również w dosyć nietypowy sposób, nierówno i faliście uderzając skrzydłami (trochę przypomina w locie motyla). Sprawia wrażenie niezdarnego lotnika. Nic bardziej mylnego. Potrafi zwinnie uciekać przed ptakami drapieżnymi. Jest na tyle odważny, że nawet czasem atakuje napastnika z nastroszonym czubkiem, rozkładając i unosząc skrzydła, machając ogonem przypominającym w tym momencie wachlarz, wydając chrapliwe dźwięki.



foto. Maciej Rodziewicz

Najłatwiej zaobserwować dudka wiosną, tuż po powrocie z Afryki, gdy samce szukają partnerek. Są wtedy wyjątkowo aktywne wokalnie, wydają głosy godowe up-up-up, ub-ub-ub, ud-ud-ud (stąd też wywodzą się jego staropolskie nazwy). W trakcie zalotów dochodzi do wyboru miejsca na gniazdo. Może to być dziupla w ogłowiej wierzbie, budka lęgowa, sterta kamieni a nawet szczelina w skale lub budynku.

Samiec demonstruje samicy gniazdo i nawołuje ją do środka. Gdy samica zdecyduje się wreszcie wejść do gniazda, jest to tzw. „dudkowy sakrament małżeństwa”. Warto wspomnieć, że dudek jest wyjątkowo niedbałym konstruktorem swoich domowych pieleszy. Jest też monogamistą, wyprowadzającym potomstwo z tylko jedną partnerką w ciągu całego sezonu lęgowego.



foto. Maciej Rodziewicz

przed niepożądanymi gośćmi. Pisklęta przede wszystkim wydzielają cuchnącą ciecz o zapachu zgnitego mięsa w postaci kropelek z gruczołów

ku p r o w y c h oraz wystrzykują obfite ilości płynnego kału na odległość nawet 50 cm w stronę otworu wylotowego z dziupli (szczególnie „starszaki”). Oczywiście mama musi to wszystko posprzątać, kiedy zagro-

żenie minie. Sama również potrafi w okresie odchowu młodych wydelać cuchnącą ciecz i strzelać odchodami. Przede wszystkim jednak, gdy do gniazda próbuje dostać się np. łasica, samica tkwi nieruchomo w gnieździe, gdy jest nękana dłużej, zaczyna syczeć, rozkładać skrzydła, czubek, nadyma się, kręci głową i kicha. Jeśli zaniepokoi ją człowiek, a w gnieździe są już pisklęta, to skrzeczy i próbuje odciągnąć przybysza od gniazda.

Głównym zagrożeniem dla naszego bohatera jest zanik tradycyjnego krajobrazu rolniczego opisanego na początku tego artykułu. Na szczęście od kilku lat obserwowany jest wzrost liczebności dudka w Polsce i tendencje do rozprzestrzeniania się jego populacji w kierunku północnej części Europy. Wygląda na to, że dzielny rudzielec potrafi się odnaleźć w zmieniającym się środowisku.



foto. Maciej Rodziewicz

Skoro już mowa o potomstwie, zadziwiający jest porządek panujący podczas karmienia piskląt. Maluchy siedzą w gnieździe głowami skierowanymi do środka, tylko szczęśliwiec znajdujący się w danym momencie przy otworze wlotowym do dziupli może się posilić pokarmem dostarczonym przez rodziców. Reszta musi czekać na swoją kolejkę, która następuje, gdy młode przemieszczają się zgodnie z ruchem wskazówek zegara i następny z rodzeństwa znajdzie się przy otworze wylotowym.

Zarówno matka, jak i dzieci potrafią bronić się



foto. Maciej Rodziewicz

Konkurs plastyczny „Pracowite pszczołowate”

Rokrocznie Zespół Parków Krajobrazowych w Jerzwałdzie organizuje tematyczne konkursy plastyczne. W ubiegłym roku szkolnym na konkurs plastyczny, którego tematem były Pszczołowate, wpłynęło **371** przepięknych prac z **21** placówek oświatowych. Konkurs adresowany był do przedszkoli, szkół podstawowych, klas gimnazjalnych oraz szkół ponadpodstawowych, którzy mieli za zadanie ukazać te pracowite owady w ich naturalnym środowisku. Komisja konkursowa miała trudne zadanie i po długich naradach ostatecznie

wyłoniła **36 laureatów oraz przyznała 110 wyróżnień!**

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, poniżej prezentujemy wybrane, nagrodzone prace plastyczne. Pełną listę nagrodzonych osób znajdziecie na naszej stronie: **www.pkwim.pl** w zakładce: **edukacja/ konkursy**

Dziękujemy za udział w konkursie i zapraszamy do kolejnej edycji. Tegoroczny temat konkursu plastycznego brzmi: „Dziuple i ich mieszkańcy”, na Wasze prace czekamy do 10.04.2020 r.

(AR)

Przedszkola



Wiktoria Siwa,
I miejsce,
SP Gierzwałd



Kinga Popielarska, I miejsce, SP Frygnowo



Róża Skoczeń, II miejsce, SP Mielno



Alicja Nalik, II miejsce, SP Mielno



Alicja Sobotka, III miejsce, SP Mielno



Marika Paluch, III miejsce, ZS Dobrzyki

Szkoły podstawowe kl. I-III



Marlena Amendą, I miejsce, SP Gierzwałd



Magdalena Hatfas, I miejsce, SP Mielno



Agata Rutecka, II miejsce, SP Złotowo



Wiktoria Nowakowska, II miejsce,
SP Ząbrowo



Jakub Marciniak, III miejsce, SP Mielno



Szymon Gliwka, III miejsce, SP Mielno

Szkoły podstawowe kl. IV-VI



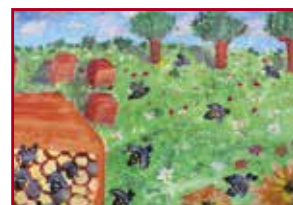
Nikoła Lichaczewska,
I miejsce,
SP Susz



Natalia Kłos,
I miejsce,
SP NR 2 Prabuty



Krystian Madej,
II miejsce,
SP Dobrzyki



Stanisław Gosik,
II miejsce,
SP NR 2 Prabuty



Alicja Sיעińska,
III miejsce,
SP Kamieniec



Jakub Czaplirski,
III miejsce,
SP NR 2 Prabuty

Szkoły podstawowe kl. VII-VIII



Aleksandra Kupczyńska, I miejsce,
ZS Dobrzyki



Kaja Orłowska, II miejsce, SP Susz



Julia Łyżwa,
III miejsce,
SP Mielno



Natalia Zakrzewska,
Wyróżnienie,
SP Mielno

Klasy gimnazjalne



Wiktoria Spychała,
I miejsce,
SP Durąg



Paulina Drwęcka,
II miejsce,
SP Durąg



Wiktoria Butrymowicz,
III miejsce,
SP Durąg

Konkurs

Cztery Pory Roku. Wiosna

Moje pierwsze spotkanie z wiosną

W przyrodzie zaczyna się okres przedwiośnia. Jest to czas na styku zimy i wiosny, gdy coraz częściej dominują temperatury dodatnie. W związku ze zmianami klimatycznymi, ociepleniem klimatu, okres ten jest coraz mniej zauważalny i coraz krótszy. Rozpoczyna się już w lutym kiedy to zaczynają kwitnąć leszczyny, olchy, wawrzynek wilczełyko. Później zaskoczą nas

w ogrzanych miejscach kwiaty podbiału, śnieżyczki przebiśniegu czy przyłaszczki oraz pierwsze obudzone osobniki motyla – latolistka cytrynka. Zachwyć nas wiosenne zapachy, barwy i dźwięki.

Zapraszamy Was do wiosennych spacerów i odkrywania jej zwiastunów. Możecie je przedstawić wykonując rysunek, zdjęcie albo opisać je poprzez wiersz, fraszkę, rymowankę lub nawet zagadkę.

Na Wasze relacje z wiosennych spotkań czekamy do końca kwietnia 2020 r.

Najciekawsze prace zostaną przez nas nagrodzone.

(AR)

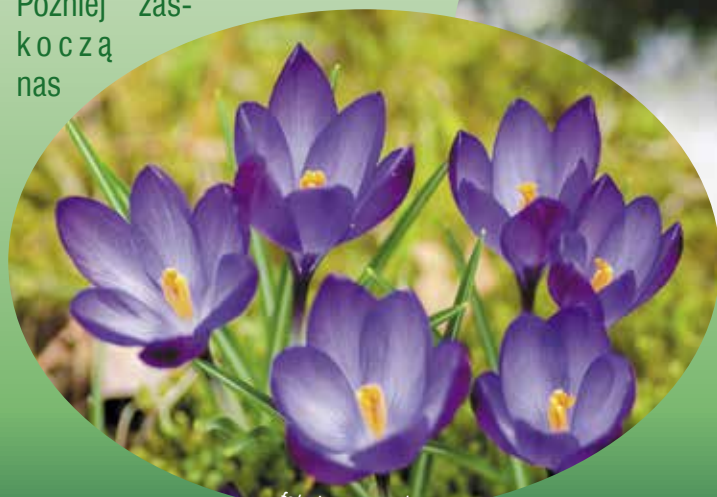


foto. Jan Olchówka

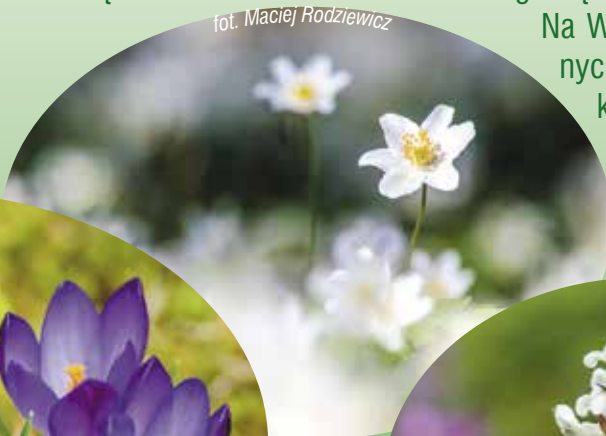


foto. Maciej Rodziewicz



foto. Maciej Rodziewicz

wierszyki

A jeśli spadnie śnieg i zrobi się biało,
Świetliście, jakby tysiące gwiazd pospadało
i skrzyło się wśród traw, na lustrze jeziora.
Zima z mrokiem idzie przez las, wody, pola.



WIEŚCI

Jestem najmniejszy - co nie znaczy wcale, że rady sobie nie daję,
dziuple sam wykuwam i mieszka mi się w nich doskonale.

Dzięciołek

Nie zamierzam zapadać w zimowy sen. Lubię po drzewach skakać
w śnieżny dzień. Na mroźne dni zapasy szykuję i zimą się nie przejmuję.

Wiewiórka



Ma uszy na głowie, które nie są uszami.
Nocą cicho lata, na myszy poluje.
Gniazda zajmuje po kimś, sama nie buduje.

Uszátka

Czubek na głowie stroszę, zimą o owoce jemioteł poproszę.

Jemiotuszką

Sikorki małe i duże, kolorowe, szare, biedne i bogate
do karmnika prosimy wraz z nadejściem zimy.

Dzieci



CHOCHLIK



ZAGADKI

Na uszach mam pędzelki
lecz nimi nie maluję.
Długi, puszysty ogon -
jak skaczę z gałęzi na gałąź,
w locie nim steruję.
Lubię orzechy, żołądziejce
na zimę chowam je wszędzie

Wiewiórka

Jestem zielony, a nie czarno-biały,
na głowie czerwoną czapkę noszę.
Uwielbiam jeść mrówki, ślimaki
Nie gardzę dżdżownicami oraz owocami.

Dzięcioł zielony

ZAGADKA CHOCHLIKA

Czyj to
czubek głowy?

Chochlik pomieszał podpisy
pod rysunkami. Dopasuj nazwę
zwierzęcia do rysunku, np. 1-C.

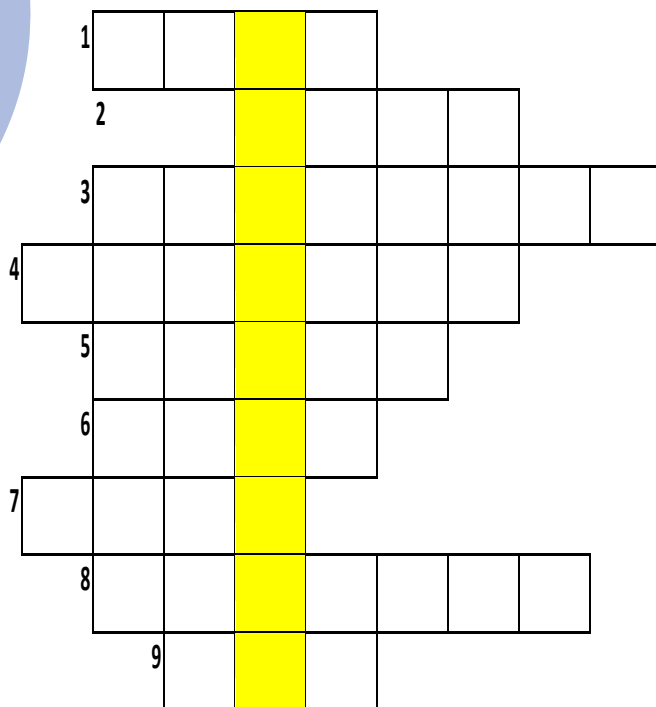


A-Dzięcioł, B-Czubatka, C-Sowa uszata, D-Dudek, E-Wiewiórka, F-Kuna

OWE PSOTY

krzyżówka

1. W niej pływają ryby.
2. Pora roku ze śniegiem.
3. Wykuwa dziuple.
4. Mieszkanie dzięcioła.
5. Czarny ptak w białe kropki, bardzo lubi czereśnie.
6. Ssak drapieżny – kuzyn psa.
7. Mieszka w lesie, zwana jest też tumakiem.
8. Uboga lub bogatka.
9. Ma rudy, puszysty ogon.



REBUS



- Na rozwiązanie rebusów, krzyżówki i Chochlikowej Zagadki czekamy do końca kwietnia 2020 r. Odpowiedzi przesyłajcie na adres pocztowy Redakcji z dopiskiem „Uroczysko” lub na adres mailowy. Nie zapomnijcie podać swojego imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Spośród otrzymanych prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody.

Rozwiązanie konkursów z numeru 77 jesień-zima 2018

Foto-zagadka: dudek

Rebus: Samiczka puszczyka składa jaja zimą

Hasło krzyżówki: babie lato

Zagadka Chochlika: 1-C, 2-A, 3-D, 4-E, 5-B

Lista nagrodzonych osób znajduje się na naszej stronie internetowej: www.pkwim.pl
w zakładce: **Biuletyn Uroczysko/wyniki konkursów.**



Cis pospolity to jedno z najrzadszych drzew iglastych w lasach na terenie naszego kraju. Bardziej znany z ogrodów i parków miejskich, gdzie nie zawsze mamy do czynienia z tym rodzimym, prawdziwym cisem, ale z jego odmianami ozdobnymi, różniącymi się kształtem rośliny, kolorem igieł. Jest gatunkiem wiecznie zielonym, któremu nigdzie się nie śpieszy. Bardzo wolno rośnie. Żaden inny gatunek drzewa nie znieśnie w dobrej kondycji takiego zacielenia jak on.

Nie przepada za mrozem, ale dobrze znosi między innymi zanieczyszczenie powietrza. Dorasta do 15-19 metrów wysokości (to nie jest dużo, sosna zwyczajna w przeciętnych warunkach ma średnio 28 metrów wysokości). Żyje długo – nawet ponad 2000 lat. Polski rekordzista ma ponad 1200 lat (Cis Henrykowski w Henrykowie Lubuskim – woj. Dolnośląskie). Jest drzewem nieco pokracznym, gdyż koronę ma nieregularną, każdy osobnik ma inny kształt i pokrój.

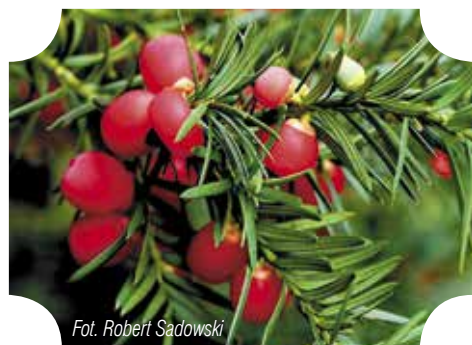


Fot. Robert Sadowski

i starszych gałęziach jest ciemnoczerwona i łuszczy się cienkimi płatami. ▶▶▶

Cis jest rośliną dwupienną, co oznacza, że każdy okaz ma jedną płeć. Nie rodzi szyszek, jak inne gatunki iglaste. Jego nasiona dojrzewają pojedynczo w charakterystycznych czerwonych osnówkach.

Trzeba zaznaczyć, że cis nigdy nie należał do gatunków pospolitych. Jego losy silnie naznaczyła też historia... od wieków miał w Polsce pecha. Ze względu na swoje właści-



Fot. Robert Sadowski



Rys. www.conifers.org

DRZEWO, KTÓRE MIAŁO PECHA

wości był jednocześnie niezwykle popularny, ale też bardzo niepopularny. Ma niezwykle wartościowe drewno (dawniej zwane polskim żelazem) o pięknej czerwono-brunatnej barwie, bez żywicy, twarde, zbite – z tym łączy się odporność na wilgoć i odkształcenia. Takie walory okazały się dla cisa przekleństwem. Z drewna cisowego wytwarzano łuki i kusze, meble (np. na Zamku Królewskim w Warszawie), trumny, sprzęty domowe, rzeźby, ozdoby, przedmioty liturgiczne.

Jeszcze jedna cecha cisa skazała go na prześladowania. Wszystko w nim oprócz osnówek nasion jest TRUJĄCE. Najbardziej trujące są igły. Jest tak za sprawą tzw. taksyny – mieszaniny związków chemicznych, powodujących zwolnienie pracy serca. Wyko-

rzystywany był, w związku z tym, do niecznych celów - skrytobójstwa, produkowania zatrutych grotów strzał, trujących naczyń drewnianych. Był też wycinany przez chłopów wszędzie tam, gdzie wypasano bydło i konie, z obawy, że zwierzęta najedzą się jego igieł i zdechną.

Drewno cisowe było do tego stopnia pożądane i cenne, że Krzyżacy wysyłali do Polski szpiegów, mających odnaleźć miejsca, gdzie jeszcze cis rośnie. Już w 1423 roku Władysław Jagiełło objął go ochroną,



Fot. Robert Sadowski

poprzez całkowity zakaz wycinki. Mimo to cis nadal był silnie eksploatowany. W XVI i XVII w. duże ilości eksportowano do Anglii i Francji. Jeszcze w XIX wieku eksportowano „polskie żelazo” na budowy linii kolei północno-afrykańskich.

Ze względu na swoje upodobanie do cieniowych miejsc, cis świetnie czuł się w lasach bukowych Europy Środkowej, które niestety przez 1000 lat były karczowane i wypalane pod uprawy rolne oraz w celu pozyskania węgla drzewnego. Nieliczne lasy z jego udziałem przetrwały, przeważnie w rejonie Karpat

i Sudetów oraz na Pomorzu.

Żeby dodać otuchy tym, którzy przejęli się trudnym losem długowiecznego drzewa, należy wspomnieć, że od wieków było ono również cenione jako żywy, pielęgnowany okaz w sztuce ogrodniczej. Ze względu na to, że dobrze znosi przycinanie, tworzono z cisów szpalery, żywopłoty, figury z pojedynczych krzewów. A tak, bo w ogrodach bardziej popularna była zawsze forma krzewiasta, którą również łatwiej uzyskać z ukorzeniających się gałązek. Drzewo może urosnąć tylko z nasiona. W parku w Posadowie (woj. Wielkopolskie) można zobaczyć zespół 34 strzyżonych cisów, których historia sięga połowy XVIII wieku.

Uwarunkowania geograficzne i historyczne w zestawieniu z bardzo powolnym wzrostem cisa sprawiły, że w Polsce jest on dziś gatunkiem nadal bardzo cennym (teraz już tylko i aż przyrodniczo), bardzo rzadkim i podlegającym ścisłej ochronie prawnej. Większość jego naturalnych stanowisk objęta jest ochroną rezerwatową (29 rezerwatów przyrody chroniących cis pospolity), a pojedyncze okazy o szczególnych walorach stanowią pomniki przyrody (w Polsce mamy ich obecnie 35).

Tekst: Nina Sokotowska



Fot. www.conifers.org

Warto wiedzieć

- Najstarsze i najokazalsze cisy zachowały się na Wyspach Brytyjskich, gdyż w czasach przedchrześcijańskich drzewa te uznawane były za święte i były chronione. Osiągają tam wymiary ponad 20 metrów wysokości i ponad 10 metrów obwodu. Zaś ich wiek szacuje się na ponad 2000 lat.

Pomnikowe cisy na Pojezierzu Ławskim



fot. Maciej Rodziewicz

W lasach na terenie Parku Krajobrazowego Pojezierza Ławskiego też możemy spotkać cisy.

Niektóre z nich są chronione jako pomniki przyrody. Jednym z nich jest cis rosnący na terenie Nadleśnictwa Susz w pobliżu rezerwatu Gaudy. Ma wysokość 10,5 m, zaś jego obwód wynosi 80 cm.

W porównaniu do najstarszych polskich cisów nie jest jeszcze zbyt wielki, ale powolutku pnie się w górę i powolutku grubieje.

Zapamiętaj!

Najstarszym polskim drzewem jest cis pospolity z Henrykowa Lubańskiego (woj. dolnośląskie). Ma ponad 1200 lat i wysokość 10 m (dane z roku 2007).

Cztery Pory Roku. Zima - wyniki

W numerze 77 tematem cyklicznego konkursu pt. „Cztery Pory Roku” były obserwacje przyrodnicze pt. „Martwe drzewa tętniące życiem”. Czytelnicy „Uroczyska” mieli za zadanie odszukać jeszcze rosnące lub leżące martwe drzewa i zaobserwować ich mieszkańców. Można było je opisać wykorzystując swoje rysunki i zdjęcia.

Najwięcej prac otrzymaliśmy od uczniów ze Szkoły Podstawowej w Rożentalu i Obrzynie. Serdecznie dziękujemy Czytelnikom i zapraszamy do kolejnych uroczyskowych konkursów.

Lista nagrodzonych prac Czytelników znajduje się na naszej stronie: www.pkwim.pl w zakładce: Biuletyn Uroczysko/Cztery Pory Roku. Nagrody trafiły już do naszych Czytelników.

Poniżej zamieszczamy wybrane prace Czytelników ze Szkoły Podstawowej w Obrzynie.



◀ rys. *Amelia Jaroszevska*



▼ rys. *Mikołaj Kowalski*



▼ rys. *Hanna Gabrychowicz*



▲ rys. *Nikoła Nikiel*



▼ rys. *Maksymilian Grzędziszewski*



▼ rys. *Jakub Kluba*

„Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski”

Znamy zwycięzców etapu parkowego Ogólnopolskiego Konkursu pt. „Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski”, który odbył 9 stycznia 2020 r. w Iławie, w gościnnych progach Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, filia w Iławie.

W konkursie uczestniczyli uczniowie ze szkół podstawowych z klas VII - VIII, którzy zostali wyłonieni we wcześniejszych etapach. Warto wspomnieć, że do tego konkursu z Pojezierza Iławskiego i ze Wzgórz Dylewskich łącznie startowało 181 uczniów z 16 szkół.

W parkowym etapie konkursu udział wzięło 8 szkół podstawowych: cztery z terenu Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego - Szkoła Podstawowa w Borecznie, Myślicach, Gałdowie i nr 4 w Iławie i cztery szkoły z terenu Parku Krajobrazowego Wzgórz Dylewskich: Szkoła Podstawowa w Szczepankowie, Grabowie - Wałdykach, Tyrowie i Dąbrównie.

Celem tego etapu konkursu było wyłonienie drużyn – reprezentantów parków krajobrazowych na etap wojewódzki, który odbędzie się 19 marca br. w Elblągu.

Tam spotka się 6 drużyn, które będą reprezentowały wszystkie parki krajobrazowe naszego województwa.

- Z terenu Parku Krajobrazowego Wzgórz Dylewskich pierwsze miejsce zdobyła drużyna ze Szkoły Podstawowej im. Księdza Biskupa Barnarda Czaplńskiego w Grabowie - Wałdykach w składzie: Jakub Miancki, Marta Guzowska, Daria Rykaczewska, Magdalena Markowska z uczniów przygotowywała pani Sylwia Waldan. Ta drużyna będzie reprezentowała Park Krajobrazowy Wzgórz Dylewskich na finale wojewódzkim w Elblągu.

- Z terenu Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego pierwsze miejsce zdobyła drużyna ze Szkoły Podstawowej im. mjr. Henryka Dobrzańskiego "Hubala" w Gałdowie w składzie: Michał Ksiuk, Filip Zakrzewski, Klaudia Kalinowska, Hubert Gajewski. Ta drużyna będzie reprezentowała Park Krajobrazowy Pojezierza Iławskiego na finale wojewódzkim w Elblągu.

Gratulujemy i trzymamy kciuki podczas kolejnego etapu za nasze drużyny!

(AR)



◀ Zwycięska drużyna z Parku Krajobrazowego Wzgórz Dylewskich

▶ Zwycięska drużyna z Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego



◀ Zwycięzcy indywidualni konkursu



WIEŚCI Z PARKU



Tekst: Nina Sokółowska

Zdjęcia: Krzysztof Bielusz

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 realizowany jest projekt „Podniesienie standardu bazy technicznej i wyposażenia parków krajobrazowych województwa warmińsko-mazurskiego”, w którym nasz Zespół Parków Krajobrazowych bierze udział. Nazwy bardzo długie, projekt rozbudowany, na czym to wszystko polega?

Całe przedsięwzięcie ma na celu przede wszystkim zmodernizowanie naszej obecnej bazy i oferty edukacyjnej, w tym sali wystawowej i edukacyjnej, ogrodu dydaktycznego, zakup mater

iałów dydaktycznych, sprzętu multimedialnego i komputerowego, opracowanie publikacji dla dzieci i młodzieży.



ZA NAMI

Nad Jeziorem Karaś stoi już wieża widokowa, dzięki której miłośnicy przyrody i obserwacji ptactwa wodnego mogą swobodnie podglądać życie na jeziorze. Wybudowany też został parking w miejscowości



Karaś, gdzie pozostawić można samochód, by dalej wędrować pieszo w pobliżu jeziora, które jest rezerwatem przyrody. Powstał również parking samochodowy przy istniejącej wieży widokowej w Siemianach.

W TRAKCIE

Ruszyły prace związane z modernizacją naszej sali wystawowej i edukacyjnej - jesienią 2020 roku zajęcia będą się już odbywać w odnowionych pomieszczeniach, z szeroką bazą multimedialną i nowoczesną ekspozycją przyrodniczą.

Kompletujemy specjalne pakiety edukacyjne, przeznaczone do pracy z dziećmi i młodzieżą, dzięki którym młodzi przyrodnicy będą mogli poznać lepiej przyrodę i krajobraz kulturowy naszych dwóch parków, poprzez rozwiązywanie łamigłówek, samodzielnie wykonać domek dla owadów, budkę dla ptaków, poznać tajniki ogrodów przyjaznych pszczołom i innym owadzim zapylaczom. Z dystrybucją pakietów i zajęciami z nimi związanymi ruszymy już wiosną 2020 roku.

PRZED NAMI

Czeka nas jeszcze realizacja zadań związanych z opracowaniem przewodników po naszych parkach w formie aplikacji mobilnych, audioprzewodników do zwiedzania indywidualnego naszej siedziby, doposażenie Ośrodka Okresowej Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Jerzwałdzie.

W zakresie modernizacji infrastruktury służącej uporządkowaniu ruchu turystycznego i promowaniu wartości przyrodniczych naszych terenów nasze parki wzbogacą się o:

- wieżę widokową nad jeziorem Ewingi w miejscowości Zalewo;
- pomost na jeziorze Płaskim w miejscowości Jerzwałd;
- wiatę edukacyjną na Górze Dylewskiej w Wysokiej Wsi;
- woliery w OORZCH w Jerzwałdzie.

Jak widać, czeka nas jeszcze dużo pracy, ale efekty już są widoczne i cieszą oko. Mamy nadzieję, że dzięki Projektowi i przede wszystkim naszej wyteżonej pracy i staraniom edukacja i turystyka w ZPK będzie jeszcze ciekawsza i wyjdzie naprzeciw nowoczesnym wymaganiom dydaktycznym – nauka nie musi być nudna, a obcowanie z przyrodą i lokalną kulturą może być jeszcze bardziej fascynujące.



WASZE PRACE

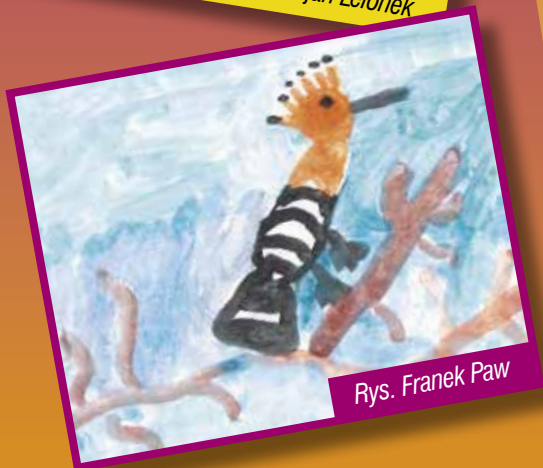
W ostatnim numerze „Uroczyska”, foto – zagadką był dudek.

Otrzymaliśmy od czytelników wiele poprawnych odpowiedzi, niektórzy Czytelnicy również wykonali własne prace ilustrujące dudka.

Szczególnie dziękujemy uczniom ze Szkoły Podstawowej nr 1 i ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Iławie za piękne „dudkowe” rysunki. Poniżej prezentujemy kilka wybranych prac nadesłanych przez uczniów z tych szkół.



Rys. Brajan Lelonek



Rys. Franek Paw



Rys. Daria Nowicka



Rys. Igor Stawski

**Wydawca: Zespół Parków Krajobrazowych
Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich**

ISSN 2081-5093

Redakcja: Alina Rodziewicz (AR), Nina Sokołowska (NS)
Rysunki na okładce: Justyna Kierat (JK), Wiktoria Spychała (WS)
Zdjęcia na okładce: Maciej Rodziewicz (MR),
Robert Sadowski www.drzewapolski.pl (RS), Krzysztof Biełus (KB)
Skład: Agnieszka Ciszewska



Druk: AFW „Mazury” Sp. z o.o., tel. 89 542 70 44,
www.afwmazury.com.pl

Adres redakcji: 14-230 Zalewo, Jerzwałd 62, tel./fax 89 758 85 27
e-mail: zpk@warmia.mazury.pl
www.pkwim.pl

Druk sfinansowano ze środków Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania nadsyłanych tekstów.



Egzemplarz bezpłatny nakład 1500 egz.

FOTO – ZAGADKA

Bohaterem naszej zagadki jest ptak,
którego zimą możemy spotkać w trzciniowiskach.
Nasiona tej rośliny są jego głównym pożywieniem
o tej porze roku. Odpowiedzi prześlijcie na adres
Redakcji do końca kwietnia 2020 r. **Nagrody czekają!**



Fot. Maciej Rodziewicz